

UCHWAŁA

Dnia 25 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

Protokolant starszy sekretarz sądowy Mariusz Pogorzelski

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 25 maja 2020 roku wniosku prokuratora z Prokuratury Krajowej z dnia 27 kwietnia 2020 roku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie sędziego Sądu Rejonowego w B. J. K.,
na podstawie art. 80 § 2c i § 2h, art. 129 § 2 i 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 2018.23 z późn. zm.) oraz art. 98 § 2 k.p.k.

Uchwalili:

1. zezwolić na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej J. K. – sędziego Sądu Rejonowego w B. za to, że: w dniu 3 czerwca 2019 roku w B., w woj. (...), doprowadził K. M. do obcowania płciowego (...), który spowodował naruszenie czynności narządu ciała trwające poniżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.
2. zawiesić sędziego Sądu Rejonowego w B. J. K. w czynnościach służbowych;
3. obniżyć o 40% wysokość wynagrodzenia sędziego Sądu Rejonowego w B. J. K. na czas trwania zawieszenia;
4. zezwolić na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie sędziego Sądu Rejonowego w B. J. K.;

5. z uwagi na zawilosc sprawy i obszernosc przedstawionego materiału dowodowego odroczyć sporządzenie uzasadnienia na okres 7 dni.

6. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

(...)

Sąd Najwyższy stwierdził co następuje.

Na wstępie odnieść się należy do możliwości procedowania w tej sprawie przez Sąd Najwyższy orzekający w Izbie Dyscyplinarnej. Co prawda żadna ze stron uprawnionych do wzięcia udziału w posiedzeniu nie sformułowała jakichkolwiek wniosków czy zastrzeżeń w tym względzie, tym niemniej sąd uznał za konieczne wypowiedzenie się w tym przedmiocie z urzędu.

W dniu 8 kwietnia 2020 roku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), w sprawie o sygn. C-791/19 R (ECLI:EU:C:2020:277), rozpoznając złożony w dniu 23 stycznia 2020 roku przez Komisję Europejską na podst. art. 279 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.U.2004.90.864/2 ze zm.; tekst skonsolidowany: Dz.Urz.UE.2016.C202) oraz art. 160 § 2 Regulaminu postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości z dnia 25 września 2012 roku (Dz.U.L265, z późn. zmianami i sprostowaniem) wniosek o zastosowanie środków tymczasowych, postanowił, iż Rzeczpospolita Polska zostaje zobowiązana, natychmiast i do czasu wydania wyroku kończącego postępowanie w sprawie C-791/19, do:

1. zawieszenia stosowania przepisów art. 3 pkt 5, art. 27 i art. 73 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym, stanowiących podstawę właściwości Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, w sprawach dyscyplinarnych sędziów;
2. powstrzymania się od przekazania spraw zawisłych przed Izbą Dyscyplinarną Sądu Najwyższego do rozpoznania przez skład, który nie spełnia wymogów niezależności wskazanych w szczególności w wyroku z dnia 19 listopada 2019 roku (C-585/18, C-624/18 i C-625/18); oraz

3. powiadomienia Komisji Europejskiej, nie później niż w ciągu miesiąca od doręczenia postanowienia Trybunału zarządzającego wnioskowane środki tymczasowe, o wszystkich środkach, które przyjęła w celu pełnego zastosowania się do tego postanowienia.

Oznacza to, że co do zasady, do momentu wydania wyroku przez TSUE w sprawie o sygn. C-791/19, będącej przedmiotem skargi Komisji Europejskiej, Sąd Najwyższy powinien wstrzymać procedowanie w sprawach będących jej przedmiotem, tj. postępowań dyscyplinarnych dotyczących sędziów sądów powszechnych oraz sędziów Sądu Najwyższego.

Wspomnieć też jednak należy, że Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2020 roku, sygn. I DO 16/20, skierował do Trybunału Konstytucyjnego pytanie o zgodność art. 4 ust. 3 zdanie 2 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U.2004.90.864/30 ze zm.; tekst skonsolidowany: Dz.Urz.UE2016C202) w związku z art. 279 TFUE z art. 2, art. 7, art. 8 ust. 1 i art. 90 ust. 1 w zw. z art. 4 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie, w jakim skutkuje on obowiązkiem państwa członkowskiego Unii Europejskiej wykonywania środków tymczasowych odnoszących się do kształtu ustroju i funkcjonowania konstytucyjnych organów władzy sądowniczej tego państwa (zarejestrowany pod sygn. P 7/20).

Do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (względnie Trybunał Konstytucyjny), Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej wstrzymuje się zatem z procedowaniem spraw dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów w I i II instancji. Środek tymczasowy zarządzony przez TSUE w tiret pierwsze postanowienia, zgodnie z art. 160 § 2 regulaminu postępowania przed Trybunałem, nie dotyczy jednak wniosków o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie, podobnie zresztą jak postępowań dyscyplinarnych innych zawodów prawniczych, pozostających w kognicji Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Zastosowanie środków tymczasowych przez TSUE ustanawia bowiem wyjątek od ustanowionej mocą Konstytucji (art. 45 ust. 1) i przepisów prawa międzynarodowego (art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności; Dz.U.1993.61.284) reguły wskazującej na konieczność rozpoznawania spraw przez sąd właściwy, ustanowiony ustawą. Oczywistym jest, iż

wyjątków nie wolno interpretować rozszerzająco. Trudno zakładać, iż formułując swą skargę do TSUE Komisja Europejska nie знаła kognicji Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego związanej z pozostałym przedmiotem jej jurysdykcji – w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych, wojskowych oraz Sądu Najwyższego, a także przedstawicieli innych zawodów prawniczych – prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy, jak również komorników.

Zawężenie przez TSUE stosowania środków tymczasowych do spraw dyscyplinarnych sędziów w pierwszej i w drugiej instancji zdaje się także wskazywać, że omawianą decyzją nie objęte zostały także sprawy incydentalne w postępowaniach dyscyplinarnych prowadzonych przez rzeczników dyscyplinarnych, bowiem nie są to jeszcze sprawy rozpoznawane przez sąd w którejkolwiek instancji, a także te na etapie po uprawomocnieniu orzeczenia, jak np. w przedmiocie wznowienia postępowania, gdyż może ono dotyczyć wyłącznie spraw prawomocnie zakończonych.

Jak trafnie przyjęto w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. II DSI 37/18 (Lex 2696016), w polskiej nauce prawa konstytucyjnego stwierdzono, że sąd właściwy to ten, „któremu Konstytucja lub ustawy powierzają kompetencję rozpatrzenia określonej sprawy” (B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009, s. 241). Konstytucyjna zasada prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) realizowana jest więc poprzez prawo, ale i obowiązek zarazem, rozpoznania sprawy przez właściwy sąd, określony przepisami prawa (por. uwagi zawarte w postanowieniach Sądu Najwyższego – z dnia 10 maja 2000 roku, II KO 90/00, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 48, z dnia 12 marca 2008 roku, II KO 7/08, OSNKW 2008, poz. 599, z dnia 5 grudnia 2012 roku, sygn. III KO 102/12, Lex 1231575, z dnia 10 maja 2018 roku, sygn. III KO 43/18, Lex 2490306, a przede wszystkim stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 lipca 2010 roku, sygn. IV KO 69/10, OSNwSK 2010/1/1424, Lex 843837). Nierespektowanie tego elementu prawa do sądu powodowałoby naruszenie przez Sąd Najwyższy, tak jak i każdy inny sąd, nie tylko wspomnianej normy konstytucyjnej, gdyż sąd nie jest „sądem ustanowionym ustawą” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPCz) także wtedy, gdy – zgodnie z prawem wewnętrznym – nie jest on sądem właściwym

do rozpatrzenia danej sprawy. Przekroczenie przez sąd granic swojej jurysdykcji z naruszeniem prawa powoduje, że sąd nie jest w prowadzonym postępowaniu „sądem ustanowionym ustawą” (por. wyrok ETPCz z dnia 20 lipca 2006 r. w sprawie Sokurenko i Strygun przeciwko Ukrainie (skarga nr 29458/04 i 29465/04), § 27-28). Właściwość sądu określa ustawa, a **celem określonego w art. 6 ust. 1 EKPCz sformułowania „ustanowiony ustawą” jest zapewnienie, aby organizacja systemu sądowego nie zależała od czyjejkolwiek uznaniowości, ale była regulowana przez prawo wywodzące się z Parlamentu** (orzeczenie Posokhov v. Rosja z 4 marca 2003 roku, Izba (Sekcja II), skarga nr 63486/00, § 37).

Przypomnieć przy tym należy stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2009 roku (sygn. SNO 27/09, Lex 1288838), że nie ma najmniejszych podstaw do uznania, że ustawowo określony stan rzeczy stanowi okoliczność tworzącą zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Wykładnia, upatrująca zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości w samej istocie procedury dyscyplinarnej, ignorowałaby świadomość ustawodawcy, procedurę tę kształtującego. Nie można zaakceptować próby kreacji zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości oraz reguł określenia sądu właściwego poprzez kierowanie zarzutów pod adresem osób lub instytucji. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał konstytucyjny charakter zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy, określony ustawą. Także ostatnio, bo postanowieniem z dnia 24 lutego 2020 roku, orzekając w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (sygn. II PO 5/20, Lex 2817542), powołując się także na wcześniejsze orzeczenia w innych izbach, Sąd Najwyższy bardzo trafnie uznał, że **przekazywanie spraw do rozpoznania innemu sądowi jedynie z tego powodu, że określone grupy społeczne postrzegają dany sąd jako stronniczy, w istocie godzić będzie w dobro wymiaru sprawiedliwości.**

Odnosząc się do wymogu powstrzymania się od przekazania spraw zawisłych przed Izbą Dyscyplinarną Sądu Najwyższego do rozpoznania przez skład, który nie spełnia wymogów niezależności wskazanych w szczególności w wyroku z dnia 19 listopada 2019 roku (C-585/18, C-624/18 i C-625/18), wskazać należy na dwie okoliczności.

Otóż po pierwsze, przywoływany wyrok zapadł w trybie prejudycjalnym, wiąże on więc w oparciu o podstawy normatywne wyłącznie w sprawie, w której wystąpiono z pytaniem. Przyjmując jednak za obowiązującą zasadę *acta éclairée*, jeśli TSUE wydał orzeczenie w sprawie wykładni prawa wspólnotowego, ma ono zastosowanie także w innych sprawach, gdyż Trybunał ma prawo odmówić ponownej interpretacji normy, co do której już się wypowiedział. Wskazując więc na szersze obowiązywanie przywołanego wyroku, przypomnieć należy (tak np. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 grudnia 2019 roku, sygn. I DSS 1/19, Lex 2781813, a także w postanowieniu z dnia 3 lutego 2020 roku, sygn. I DSS 5/19, niepublik.), że wskazane przez TSUE kryteria, jakie winna spełniać Krajowa Rada Sądownictwa – w szczególności okoliczności związane z wyborem jej członków oraz sposób, w jaki organ ten wypełnia wyznaczoną mu rolę, w kontekście niezależności KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej, mogą mieć istotne znaczenie dla oceny niezależności i niezawisłości konkretnego organu sądowego w postaci Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i wchodzących w jego skład sędziów Sądu Najwyższego jedynie w toku postępowań należących do wyłącznej właściwości tej izby w zakresie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz przejścia i przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku. Z punktu 172 ust. 2 wyroku TSUE jasno i wprost wynika, że wyrok ten dotyczy bowiem interpretacji Artykułu 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej i art. 9 ust. 1 dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy.

Wskazując okoliczności, w oparciu o które można badać wątpliwości co do niezależności organu w postaci Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, TSUE w wyroku z dnia 19 listopada 2019 roku wprost określił, że każda z różnych okoliczności wskazanych w wyroku nie może z pewnością sama w sobie i rozpatrywana odrębnie prowadzić do podania w wątpliwość niezależności organu takiego jak Izba Dyscyplinarna. Jedynie łącznie rozważane elementy w postaci:

1. ewentualnego braku niezależności KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej (pkt 140),
2. przyznania na podstawie art. 27 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym wyłącznej właściwości Izbie Dyscyplinarnej w sprawach z zakresu prawa pracy

- i ubezpieczeń społecznych dotyczących sędziów Sądu Najwyższego oraz z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku (pkt. 147),
3. przydzielenia Izbie Dyscyplinarnej spraw z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku równolegle z przyjęciem przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym przewidujących obniżenie wieku przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego (pkt. 148, 149),
 4. okoliczności, że na podstawie art. 131 ustawy o Sądzie Najwyższym w skład Izby Dyscyplinarnej mogą wchodzić wyłącznie nowo powołani sędziowie (pkt. 150),
 5. Izba Dyscyplinarna jako izba Sądu Najwyższego wydaje się posiadać – co ma wynikać zwłaszcza z art. 20 ustawy o Sądzie Najwyższym – szczególnie wysoki stopień autonomii w ramach tego sądu (pkt. 151)
- mogą spowodować przyjęcie braku niezależności organu, którego dotyczy wyrok TSUE. Muszą być one rozważane wszystkie razem.

Test niezależności, o którym mowa w rozstrzygnięciu Trybunału Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 2019 roku, obejmować musi więc komplet wskazanych w tym wyroku elementów. Brak występowania w sprawie i wskutek tego niepodjęcie analizy któregośkolwiek z nich powoduje, że ewentualne rozstrzygnięcie sądu krajowego staje się od tych wytycznych oderwane. W sprawach pozbawionych któregośkolwiek ze wskazanych przez TSUE składników (przykładowo – gdzie jednostka nie powołuje się na naruszenie względem niej prawa Unii Europejskiej, lub nie dotyczy ona prawa pracy i ubezpieczeń społecznych albo zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku) wyrok ten nie znajduje więc zastosowania (pkt. 152, 153). Podejmowanie zatem jakichkolwiek działań, czy to na wniosek, czy z urzędu, zmierzających do rozpoznania sprawy przez sąd inny niż ustawowo właściwy, prowadziłoby do naruszenia konstytucyjnego i konwencyjnego prawa obywatela do sądu. Tak też jest w przedmiotowej sprawie.

Po wtóre, podkreślić należy, że o ile określone obawy co do niezależności i niezawisłości, związane z procedurą powołania sędziów Sądu Najwyższego,

ze szczególnym uwzględnieniem roli Krajowej Rady Sądownictwa, a także obsady i pozaorzeczniczych zasad funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej, mogły być wyrażane (abstrahując od rzeczywistych motywów formułowania i oceny zasadności tych obaw) w oparciu o te właśnie kryteria, o tyle w istocie niezrozumiałe i niedopuszczalne jest dokonywanie ocen odnoszących się do wymogu zachowania niezależności i niezawisłości, stanowiących wszak fundament konstytucyjnego i europejskiego prawa do sądu ustanowionego ustawą, bez uwzględnienia faktycznej działalności danej izby Sądu Najwyższego i orzekających w niej sędziów Sądu Najwyższego. Okres blisko dwóch lat od powołania sędziów, ponad półtora roku działalności orzeczniczej w Sądzie Najwyższym, to czas pozwalający na dokonanie choćby wstępnej oceny tak pojedynczych sędziów, jak i całej Izby Dyscyplinarnej, w omawianym kontekście. W przypadku istnienia możliwości wywierania wpływu (bezpośredniego lub pośredniego) na tych sędziów, wydawane orzeczenia byłyby zapewne zgodne z oczekiwaniami hipotetycznie ten wpływ wywierających przedstawicieli władzy ustawodawczej czy wykonawczej, a ich treść nie podlegałaby większej dyskusji w ramach sądów orzekających. Nie powinno więc stanowić istotnej trudności dla osób ewentualnie chcących zbadać faktyczną, nie domniemaną, niezależność czy niezawisłość tych sędziów Sądu Najwyższego, zweryfikowanie przykładowo procentowego wskaźnika uwzględnienia wniosków czy środków odwoławczych składanych przez Ministra Sprawiedliwości czy Prokuratora Generalnego lub Krajowego w wydawanych orzeczeniach (wyrokach, uchwałach, postanowieniach). Również istotne znaczenie dla dokonania tej oceny może mieć ustalenie ilości zdań odrębnych zgłoszonych przez sędziów. W sposób oczywisty nie może być bowiem mowy o sądzie potencjalnie jednorodnym, bezrefleksyjnym, będącym pod wpływem innych władz, w którym toczą się nad podejmowanymi rozstrzygnięciami realne dyskusje, a sędziowie wyrażają własne, zróżnicowane oceny faktyczne lub prawne. Wreszcie, warto także zweryfikować ilość złożonych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego lub kolegium Sądu Najwyższego (na podst. § 33 pkt 6 lub § 34 pkt 1 Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 29 marca 2018 roku Regulamin Sądu Najwyższego, Dz.U.2018.660 z późn. zm.), w okresie od powołania sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Dyscyplinarnej, wniosków do Rzecznika

Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego bądź uchwał lub stanowisk – związanych z zaistnieniem podejrzenia wydania orzeczenia z naruszeniem zasady niezależności lub niezawisłości sędziowskiej albo innych zachowań sędziów ocenianych jako podważających zaufanie do ich bezstronności lub niezawisłości oraz ewentualnych sposobów ich rozstrzygnięcia.

Już tylko na marginesie wskazać należy, iż moc obowiązującą zachowuje wciąż zasada prawna ustanowiona uchwałą składu izby Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019 roku (sygn. II DSI 54/18, Lex 2671023), od której Sąd Najwyższy dotąd nie odstąpił w jedynym umożliwiającym to trybie – przewidzianym w art. 88 § 3 ustawy o Sądzie Najwyższym. Zgodnie z nią, udział w składzie sądu osoby, która została powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w następstwie procedury zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wydanym bez kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów oraz na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w zakresie udziału w niej sędziów w wyniku wyboru przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej piętnastu sędziów, w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3 z późn. zm.), nie narusza wynikającego z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, wskutek czego osoba taka nie jest osobą nieuprawnioną do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., a skład orzekający sądu, w którym zasiada taka osoba, nie jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Reasumując powyższe rozważania uznać więc należy, iż **bez wykazania, że wydane dotąd w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego orzeczenia, czy to *en bloc*, czy to przez poszczególnych pojedynczych sędziów, wskazują na możliwość wywierania wpływu wobec tego sądu lub konkretnego sędziego przez inną władzę, nie można aktualnie skutecznie formułować tez kwestionujących ich podstawowe, fundamentalne wręcz atrybuty.**

Nie ma zatem jakichkolwiek podstaw do odstąpienia od właściwości sądu do rozpoznania sprawy w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do

odpowiedzialności karnej, zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie sędziego Sądu Rejonowego w B. J. K., wyznaczonego zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i art. 110 § 2 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Przedmiotowe postępowanie nie jest postępowaniem dyscyplinarnym, o którym mowa w postanowieniu TSUE z dnia 8 kwietnia 2020 roku (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2009 roku, sygn. SNO 68/09, Lex 1288971, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2019 roku, sygn. I DO 11/19, Lex 2683367, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2019 roku, sygn. I DO 18/19, Lex 2631772). Art. 110 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych wyraźnie rozgranicza kognicję sądów dyscyplinarnych na postępowania dotyczące spraw dyscyplinarnych sędziów (§ 1) oraz grupę innych postępowań: dotyczące rozpoznania zastrzeżenia od pisemnej uwagi (art. 37 § 4 i 5 p.u.s.p.), przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe w trybie przewidzianym w art. 75 § 2 pkt 3 p.u.s.p., czy właśnie rozpoznania przewidzianego w art. 80 p.u.s.p. wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jego zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie (§ 2).

Przystępując zatem do merytorycznej oceny wniosku i zgromadzonych dowodów wskazać należy co następuje.

Istotą postępowania delibacyjnego nie jest dokonanie prawnokarnej oceny zdarzenia będącego przedmiotem postępowania karnego, czy to co do popełnienia przez sędziego przestępstwa, czy choćby tylko co do zasadności wniesienia oskarżenia. Sąd dyscyplinarny bada czy prowadzone postępowanie nie stanowi próby wpłynięcia na niezawisłość sędziego i czy zgromadzone w jego toku dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie, że sędzia ten popełnił przestępstwo, a co za tym idzie czy uprawnione może być przedstawienie mu zarzutu. Immunitet „chroni wolność decyzji procesowych podejmowanych przez sędziego i zapobiega wywieraniu na niego nieformalnego nacisku środkami przewidzianymi w postępowaniu karnym, np. przez wszczęcie postępowania karnego opartego na bezpodstawnych zarzutach, celem wywarcia presji na sędziego w prowadzonej przez niego sprawie. Immunitet chroni sędziego przed potencjalnymi szykanami ze

strony organów ścigania, ale nie może tworzyć swoistego przywileju bezkarności sędziego; jego celem jest ochrona zaufania publicznego do wymiaru sprawiedliwości przez zapobieganie pochopnemu podważaniu powagi wymiaru sprawiedliwości, a nie ochrona grupy funkcjonariuszy państwowych przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwa. Instytucja immunitetu sędziowskiego jako jeden z elementów gwarancji niezawisłości sędziowskiej ma przede wszystkim służyć interesowi wymiaru sprawiedliwości” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2017 roku, sygn. SNO 33/16, Lex 2255333).

Aktualne pozostają także stwierdzenia zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2008 roku, sygn. SNO 4/08 (Lex 1288887), iż immunitet sędziowski przysługujący sędziemu z mocy art. 181 Konstytucji RP nie jest przywilejem pewnej dykasterii, nie służy kreacji grupowego przywileju, pomyślany bowiem został jako środek służący sądom i sędziom w ich niezależnym orzekaniu, ma więc chronić prawidłowe, wolne od jakichkolwiek nacisków działanie wymiaru sprawiedliwości. Zabezpiecza zatem odrębność wymiaru sprawiedliwości wobec innych władz, chroniąc sądy i sędziów przed prowokacją, retorsją, a także przed naciskami (choćby pośrednimi) ze strony innych władz, czy też – co współcześnie stanowi największe zagrożenie dla władzy sądowniczej – przed wpływem ośrodków politycznych oraz niewłaściwie ukierunkowanym naciskiem medialnym. Uzasadnieniem formalnego immunitetu sędziowskiego jest także domniemanie uczciwości (niewinności) sędziego oparte nie tylko na prawnym, ale i faktycznym przyjęciu, że ten, kto piastuje stanowisko sędziego nie plami się popełnieniem czynów karalnych, a w służbie i poza nią zachowuje się w zgodzie ze ślubowaniem sędziowskim i wysokimi wymaganiami moralnymi (por. także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2016 roku, sygn. SNO 38/16, Lex 2157283). (...)

W związku z powyższym sąd orzekł jak w sentencji, kosztami postępowania delibacyjnego obciążając Skarb Państwa.